



Przenieść się w czasie i kontemplować uroki dawnej wsi.

Muzeum „Górnośląski Park Etnograficzny” to zachwycające i wręcz hipnotyzujące obszary chorzowskiego skansenu z całym jego przepastnym arsenałem malowniczego Beskidu Śląskiego, ciekawą architekturą okręgu Podgórze Cieszyńskiego, osobiwą kuźnię i budynkiem szkoły.. Na uwagę zasługują także rejony: Pszczyńsko- Rybnicki z monumentalnym wiatrakiem, jak również zaciszną zagrodą pszczelarza, Lubliniecki z ciekawą kaplicą św. Jana Nepomucena, Bytomsko-Tarnogórski z gołębnikiem z Dąbrówki Małej i chałupą, w której mieszkał niegdyś pod koniec życia Kazimierz Skiba – przedostatni sołtys wsi Katowice oraz Zagłębia Dąbrowskiego z olbrzymim spichlerzem z Wojkowic Kościelnych.

W takiej oto scenerii malowniczych zamierzchłych osad i domostw 5 października 2023 roku miał miejsce XVIII piknik malarski pod nazwą „Sielskie Klimaty”, których organizatorami byli:

- Państwowe Liceum Sztuk Plastycznych im. Józefa Pankiewicza w Katowicach
- Chorzowskie Centrum Kultury
- Muzeum Górnośląski Park Etnograficzny w Chorzowie

Głównym założeniem tego pleneru było rozwijanie i aktywizowanie dzieci, młodzieży oraz dorosłych w dziedzinie malarstwa, których inspiracją miała być malownicza sceneria chorzowskiego skansenu.

W tym roku w plenerze uczestniczyło ponad 1300 uczestników.

Tematem twórczych działań były: pejzaże, architektura, wnętrza obiektów architektonicznych. Prace były wykonane w dowolnej technice malarskiej na otrzymanym wcześniej podobrazie malarskim.

Wychowankowie kół plastycznych Młodzieżowego Domu Kultury im. dr. H. Jordana w Siemianowicach Śląskich odkrywali piękno natury zatopionej w wiejskim folklorze chałup, drewnianych płotów, uroczych kapliczek, przepastnych spichlerzy i sielankowych pól. Mimo chłodu, słońce, nastroje i zapach do tworzenia własnych wizji artystycznych dopisywały. Co niesamowicie ważne- można było skonfrontować się z innymi uczestnikami projektu, ponieważ sztuka tworzyła się tu i teraz. Nasza tworzyła się w Zagrodzie pszczelarza..

W proces tworzenia obrazów udzielał się swoisty klimat sielankowego gospodarstwa. Nie trzeba dodawać, że uczestniczkowski plener był tak pochłonięty kreowaniem sielskiej rzeczywistości, iż pięciogodzinny czas jawił im się, jak mrugnięcie powieką. Oprócz doznań artystycznych było też coś dla ciała-poczęstowano nas drożdżówkami z serem, dżemem lub makiem.

Tuż pod koniec imprezy artystycznej „Sielskie klimaty” opiekun kół plastycznych p. Ewa Janik, zaprowadziła wychowanków do galerii rzeźby, która mieściła się w jednej z chat w zagrodzie młyńskiej. Podziwialiśmy tam wspaniałe prace Pana Franciszka Wójtowicza - artysty snycerza. Pan Franciszek wprowadził nas w zaczarowany świat leśnych postaci, istot z wierzeń słowiańskich, ludowych figurek, śląskich skarbników, strzyg, utopków, beboków, a także postaci z kręgu wiary chrześcijańskiej. Można tutaj wymienić śląskie betlejki ze Świętą Rodziną, Jezusa frasobliwego i inne rzeźby świętych. Moim wychowankom szczególnie spodobaly się pomysłowe języki, wykonane z drzew iglastych z tak zwanego recyklingu bożonarodzeniowych choinek, a także zawieszki na szyję z wizerunkami sowy lub konika, które dziewczynki ochoczo nabyły.

Po tak wspaniałej uczcie artystycznej wszyscy zgodnie zdecydowali, że pragną tu powrócić w przyszłym roku, a może nawet wcześniej w ramach spaceru z rodziną, bo chorzowski skansen ma się naprawdę czym pochwalić. Jest to jedno z piękniejszych miejsc na Śląsku.

[FOTO](#)